

Sygn. akt III Ca 850/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski

SSO Elżbieta Milewska- Czaja

del. SSR Justyna Kielar

Protokolant: stażysta Iwona Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2017r. w Gdańsku

na rozprawie

spraw z powództwa W. P. i B. P.

przeciwko P. M., H. M.

o zaprzestanie naruszeń i przywrócenie stanu zgodnego z prawem

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 14 lipca 2016r. sygn. akt I C 799/14

1. oddała apelację,

2. zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanej H. M. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO E. C. SSO K. G. del. SSR J. K.

Sygnatura akt: III Ca 850/16

UZASADNIENIE

Powodowie W. P. i B. P. wnieśli pozew przeciwko H. M. i P. M. domagając się przywrócenia stanu zgodnego z prawem poprzez nakazanie pozwanym usunięcia z ogrodzenia znajdującego się na nieruchomości powodów, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), mat trzeźnowych wraz z drutami je utrzymującymi i usunięcia z nieruchomości powodów krawężników ogrodzeniowych, a także zakazania pozwanym naruszania prawa własności poprzez ustanowienie zakazu samowolnego umieszczenia na nieruchomości jakichkolwiek ruchomości.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, iż są właścicielami nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). Wobec braku porozumienia z pozwanymi, którzy zamieszkują sąsiednią nieruchomość przy ul. (...) co do postawienia stałych znaków granicznych pomiędzy nieruchomościami powodowie na terenie swojej nieruchomości wnieśli ogrodzenie. Na ogrodzeniu tym pozwani zamontowali matę z trzciny, która powoduje niszczenie siatki, zwł.

służące do jej zamontowania druty zdzierają folię okrywającą siatkę. Za ogrodzeniem na terenie powodów zostały naniesione krawężniki ogrodzeniowe, co odbyło się bez wiedzy i zgody powodów. Powodowie wezwali pozwanych do usunięcia naruszeń pismem z dnia 21 marca 2014r., lecz pozwani zaprzeczyli, aby ogrodzenie było posadowione na nieruchomości powodów, nie kwestionując pozostałego stanu faktycznego.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. M. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania.

Zdaniem pozwanego nieprawdą jest, że powodowie wzniesli ogrodzenie i że znajduje się ono na ich posesji. Przedmiotowe ogrodzenie zostało zakupione na koszt pozwanych i oni są jego właścicielami. Zdaniem pozwanego absurdalne są twierdzenia powodów, że druty, na których zamontowano trzcinową matę uszkadzają folię pokrywającą ogrodzenie, gdyż mata jest najlżejszą z dostępnych na rynku mat i niemożliwym jest aby plastikowe zaciski uszkadzały ogrodzenie pokryte PCV. W ocenie pozwanego twierdzenia powodów są gołosłowne i niepoparte żadnymi dowodami. Pozwany w całości zakwestionował także szkic przebiegu granicy załączony do pozwu, wskazując że nie spełnia on wymagań prawa geodezyjnego i kartograficznego, nie zawiera informacji niezbędnych dla dokumentów geodezyjnych, a rysunek geodety nie stanowi mapy sytuacyjnej, lecz jedynie dokument prywatny. Jak podnosi pozwany narysowane znaki – punkty graniczne – zostały pomierzone oraz naniesione bezprawnie, bez wiedzy pozwanego i uprzedniego zawiadomienia stron, zaś wykonanie czynności nie zostało zgłoszone odpowiednim organom. Nadto, szkic wykonany przez geodetę znacznie odbiega od rzeczywistości.

Pozwana H. M. również wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana także wskazała, że ogrodzenie zostało zakupione przez pozwanych, a powodowie jedynie dokończyli prace związane z jego montażem. Zdaniem pozwanej powodowie wzniesli ogrodzenie całkowicie ignorując stałe znaki graniczne skutkiem czego znaki graniczne znajdują się w całości na nieruchomości powodów, a ogrodzenie na nieruchomości pozwanych. Pozwana zakwestionowała też w całości szkic przebiegu granicy załączony do pozwu z podobnych przyczyn co pozwany. Nadto, pozwana w całej rozciągłości podzieliła stanowisko P. M. co do braku naruszenia prawa własności powodów poprzez zamontowanie maty trzcinowej.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2017r. Sąd Rejonowy w Gdyni w punkcie I oddalił powództwo; w punkcie II zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej H. M. kwotę 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego; w punkcie III nakazał ścięgnąć od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1312,55 zł tytułem zwrotu kosztów wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy orzekając oparł się na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powodowie W. P. i B. P. są właścicielami na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą nr (...). Działka powodów graniczy z działką nr (...) stanowiącą własność pozwanych P. M. i H. M. dla której Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2005r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 1798/04 Sąd Rejonowy w Gdyni nakazał B. P. i W. P. wydanie H. Z. (poprzedniczce prawnej pozwanych) w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się wyroku 18 m² nieruchomości stanowiącej część działki nr (...), położonej w G. przy ul. (...), a także rozebranie części muru znajdującego się na ww. nieruchomości, jak również upoważnił H. Z. do rozebrania części muru w razie niewykonania tej czynności przez W. P. i B. P.. Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2005r. w sprawie o sygnaturze III Ca 1410/05 Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację powodów wniesioną w tej sprawie.

Pomiędzy obiema nieruchomościami zostało wzniesione ogrodzenie z siatki pokryte folią PCV. Na ogrodzeniu za pomocą plastikowych zacisków pozwani zamontowali maty trzcinowe. Pozwani ponieśli koszty zakupu materiałów potrzebnych do wykonania ogrodzenia.

W 2003r. uprawniony geodeta M. Ł. dokonał wznowienia znaków granicznych m.in. pomiędzy działkami nr (...). W dniu 22 lipca 2015r. geodeta J. J. ponownie dokonał wznowienia znaków granicznych pomiędzy obiema działkami.

Sporne ogrodzenie wykonane z siatki na słupkach stalowych znajduje się na wspólnej granicy działek nr (...).

Pismem z dnia 21 marca 2009r. powodowie wezwali pozwanych do przywrócenia stanu zgodnego z prawem poprzez usunięcie zawieszanej na ogrodzeniu maty trzcinowej i usunięcie krawężników ogrodzeniowych oraz zaprzestania jakichkolwiek działań na nieruchomości powodów w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Pismem z dnia 12 kwietnia 2014r. pozwani podnieśli, iż ponieśli koszt zakupu i transportu ogrodzenia, jak też wskazali, że znaki graniczne określające przebieg wspólnej granicy znajdują się za ogrodzeniem, na nieruchomości powodów.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Rejonowy wskazał, iż powyższy stan faktyczny ustalili na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych do akt niniejszego postępowania przez strony oraz na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji A. Z., dokonując oceny w/w dowodów pod kątem ich wiarygodności.

Sąd Rejonowy zważył, iż podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 222 § 2 k.c. wskazując przy tym, iż fakt naruszenia przez pozwanych prawa własności powodów poprzez zamontowanie na ogrodzeniu mat trzcinowych oraz zainstalowanie na ich nieruchomości krawężników ogrodzeniowych był kwestią sporną. Jeśli chodzi o kwestię położenia spornego ogrodzenia to w tym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z dziedziny geodezji. Zważyć należy, iż w przedłożonej opinii biegły A. Z. wskazał, że sporne ogrodzenie wykonane z siatki na słupkach stalowych znajduje się na wspólnej granicy działek nr (...). Powyższy wniosek biegły oparł na gruntownej analizie dokumentacji kartograficznej i geodezyjnej zgromadzonej w Ośrodku (...) Urzędu Miasta G.. Jak wyjaśnił biegły na rozprawie dokumenty, stanowiące podstawę wydania opinii, to nie tylko operaty geodezyjne bezpośrednio dotyczące działek będących własnością stron, ale także dotyczące zaplecza działki nr (...). Tak szeroka analiza dokumentacji pozwoliła biegłemu na ustalenie, że wspólny odcinek granicy pomiędzy działkami stron stanowi linię prostą. Jak zauważył bowiem biegły Z. w najdawniejszym operacie przedstawiającym przebieg granicy pochodzącym z 1973r. wspólna granica pomiędzy działką pozwanych nr (...) a działką (...) (z której w okresie późniejszym została wyodrębniona w wyniku licznych podziałów działka powodów oznaczona nr (...)) ma postać linii prostej. Pomimo podziału działki nr (...), w operacie z 1985r. granica nadal zachowuje postać linii prostej. P., w operatach z 1992r. i 1994r. punkty (...) są ukazane jako punkty leżące na linii prostej. Pierwszym dokumentem, na którym przebieg granicy nie stanowi linii prostej jest operat z 2003r. sporządzony przez inż. M. Ł.. W ocenie biegłego A. Z. powyższa zmiana jest jednak wynikiem błędu geodety, który wyłącznie w oparciu o współrzędne z ewidencji gruntów wyznaczył w terenie położenie punktów nr (...) oznaczonych na ww. mapie, nie sprawdzając ich położenia we wcześniejszych operatach. Powyższy błąd został powielony w operacie geodezyjnym sporządzonym w 2015r. przez inż. J. J.. Wniosek biegłego o błędach popełnionych przy sporządzaniu operatów w 2003r. i 2015r. dodatkowo potwierdza treść operatu z 2012r. sporządzonego przez geodetę A. D., gdzie granica pomiędzy spornymi działkami ponownie została wskazana jako linia prosta. W oparciu o analizę ww. dokumentów biegły wyznaczył przebieg granicy jako prostej pomiędzy dwoma punktami skrajnymi. Pierwszy z ww. punktów skrajnych, to punkt nr (...) zaznaczony na szkicu podstawowo – połowym stanowiącym załącznik do opinii. Jak wyjaśnił biegły w punkcie tym znajduje się znak graniczny wznowiony przez inż. A. D. w 2012r. (znaleziono tam podcentr). Natomiast drugi skrajny punkt został znaleziony osobiście przez biegłego i idealnie pasuje do przebiegu ogrodzeń na odcinku, gdzie nie ma sporów granicznych.

Odnosząc się do zarzutów powodów biegły A. Z. wyjaśnił, iż identyfikowanie znaku granicznego nr (...) ze słupkiem ogrodzenia jest błędne i niezgodne ze sztuką geodezyjną. W miejscu tym nie ma bowiem stabilizacji znaku granicznego. Biegły wskazał, że w żadnym wypadku miarodajnym dowodem położenia znaków granicznych i przebiegu granicy nie może być mapa zasadnicza, gdy istnieją inne dokumenty w postaci szkiców pomiarów, szkiców granicznych czy operatów archiwalnych, które pozwalają na dokładne wyznaczanie znaków w terenie. Jednocześnie biegły zwrócił uwagę na sposób przenoszenia danych cyfrowych na mapę fizyczną, powodujący rażące błędy na mapach względem rzeczywistego przebiegu granic nieruchomości. Dlatego też, zdaniem biegłego, mapa zasadnicza stanowi podstawę sporządzenia operatu w ostatniej kolejności, przy braku innych wiarygodnych materiałów. Biegły podtrzymał także swoją opinię co do wyznaczenia granicy jako linii prostej, wskazując, że dokumenty źródłowe, w szczególności operaty

geodezyjne z lat 1973-1994 i 2012 nie potwierdzają wersji powodów, iż granica ma postać linii łamanej. Odpowiadając natomiast na zarzut pozwanej dotyczący przyczyn powstania błędów pomiarowych, biegły wyjaśnił, iż błąd położenia skrajnych punktów granicznych w oparciu o który ustalił przebieg granicy, wynoszący 10 cm, jest konsekwencją m.in. błędu odczytu, odchylenia od pionu tyczki nad punktem oraz błędu stabilizacji punktu granicznego (np. przesunięcia kamienia). Jednocześnie biegły zapewnił, iż z dokładnością co do milimetra zrzutował na prostą ogrodzenie. Co do zarzutu dopisania uwagi pozwanego do protokołu, to zarzut ten był bezzasadny i bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu a quo wyjaśnienia złożone przez biegłego są przekonujące i jednoznaczne. Nadto, treść opinii koreluje z treścią dokumentów w postaci map i szkiców geodezyjnych z lat 1973-1994 i 2012 wskazujących na przebieg granicy pomiędzy spornymi działkami. W ocenie Sądu dokumenty geodezyjne z 2003r. i 2015r., na które powoływała się w niniejszej sprawie strona powodowa nie stanowią wiarygodnych dowodów w sprawie z uwagi na sprzeczność z dokumentami sporządzonymi wcześniej, jak również z uwagi na błędy popełnione przy ich sporządzeniu, o których biegły wspominał na rozprawie. Nadto, należy zauważyć, iż operat z lipca 2015r. został sporządzony na zlecenie strony powodowej i ta okoliczność nie pozostaje bez wpływu na ocenę jego wiarygodności. Dlatego też Sąd przyznał walor wiarygodności opinii sporządzonej przez biegłego A. Z., który jest niezależny od stron. W związku z powyższym Sąd przyjął za biegłym, że ogrodzenie znajduje się na granicy działek.

Powyższe ustalenie prowadzi w konsekwencji do wniosku, iż pozwani montując na nim maty trzcinowe nie naruszyli prawa własności powodów w jakikolwiek sposób. O takim naruszeniu mogłaby być mowa jedynie w przypadku, gdyby ogrodzenie znajdowało się na nieruchomości stanowiącej wyłączną własność powodów. Jednocześnie należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 154 § 1 k.c. domniemywa się, że mury, płoty, miedze, rowy i inne urządzenia podobne, znajdujące się na granicy gruntów sąsiadujących, służą do wspólnego użytku sąsiadów. Zatem, z uwagi na powyższe powodowie mieli prawo do zamontowania na ogrodzeniu mat trzcinowych, skoro posiadali prawo do korzystania z ogrodzenia wynikające z art. 154 § 1 k.c. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że powodowie nie wykazali w żaden sposób, iż sporne ogrodzenie zostało wybudowane przez nich i stanowi ich własność. Powodowie nie złożyli na tę okoliczność żadnych wiarygodnych dowodów, choćby w postaci rachunków czy faktur dokumentujących poniesione wydatki. Natomiast pozwani wykazali, iż materiały konieczne do zamontowania ogrodzenia zostały sfinansowane przez nich, na dowód czego faktury VAT.

Bezzasadne było również żądanie zakazania pozwanym naruszania prawa własności powodów w przyszłości poprzez ustanowienie zakazu samowolnego umieszczenia na nieruchomości jakichkolwiek ruchomości. Jak bowiem wskazuje się w judykaturze uprawnienie do żądania zaprzestania naruszeń znajduje zastosowanie w sytuacji istnienia realnego niebezpieczeństwa powtarzających się działań bezprawnych, wkraczających trwale w sferę prawa własności i ma ono na celu zapobieżenie naruszeniom w przyszłości (por. wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 1021/00, Lex nr 55512). Nie jest zatem takim naruszeniem w rozumieniu art. 222 § 2 k.c. wkroczenie w sferę cudzego prawa własności w okolicznościach wskazujących na to, że się to więcej nie powtórzy (por. T. Filipiak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, LEX 2012). Jak wskazano powyżej w ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym nie może być mowy o bezprawnej ingerencji przez pozwanych w prawo własności powodów. Powodowie nie wykazali także, że pozwani kiedykolwiek wcześniej dopuszczali się działań, które naruszałyby ich prawo własności. W związku z tym nie ma żadnych uzasadnionych podstaw, aby przyjąć, że istnieje realne zagrożenie, że pozwani będą w przyszłości bezprawnie ingerować w sferę prawa własności powodów poprzez umieszczanie ruchomości na nieruchomości powodów.

Mając powyższe na uwadze – na mocy art. 222 § 2 k.c. a contrario – Sąd I instancji oddalił powództwo.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódła strona powodowa, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy w postaci błędnych ustaleń faktycznych w postaci naruszenia art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 278 § 1 KPC w zw. z art. 244 KPC w zw. z art. 365 § 1 KPC w zw. z art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. prawo geodezyjne i kartograficzne poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę opinii z dnia 19 maja 2015 r. biegłego sądowego A. Z., tj. ocenę w oderwaniu od przebiegu granicy wynikającego

z prawomocnego orzeczenia sądowego i danych zawartych w dokumentach urzędowych, w tym zwłaszcza danych zawartych w ewidencji gruntów;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy w postaci oddalenia wniosków dowodowych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez naruszenie art. 227 w zw. z art. 278 KPC poprzez oddalenie wniosków z przesłuchania J. J. oraz nowej opinii biegłego, które były niezbędne w celu bezsporne ustalenia stanu faktycznego w zakresie przebiegu granicy i posadowienia na nieruchomości znaków granicznych;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy w postaci naruszenia art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 278 § 1 KPC w zw. z art. 328 § 3 KPC poprzez brak rozważenia czy opinia biegłego sporządzona z tak dużą granicą błędu, że możliwe jest ustalenie posadowienia ogrodzenia na każdej ze spornych działek może być podstawą do czynienia ustaleń faktycznych;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy w postaci błędnych ustaleń faktycznych w postaci naruszenia art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 217 § 1 KPC poprzez dowolną ocenę zakwestionowanej faktury VAT opiewającej na mniejszą ilość siatki niż użyto do posadowienia ogrodzenia, pominięcia sprzeczności w zeznaniach pozwanych co do tego kto postawił ogrodzenie oraz oddalenie wniosku o przesłuchanie H. R., który to wniosek zmierzał do ustalenia okoliczności przeciwnej;

5. naruszenie prawa materialnego w postaci naruszenia art. 191 KC w zw. z art. 48 KC w zw. art. 148 § 1 KC poprzez nieuwzględnienie zasady superficies solo cedit w zakresie prawa własności.

Wobec tak przedstawionych zarzutów powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody i okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył także przepisów prawa materialnego i dlatego Sąd Okręgowy akceptuje argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania. Skarżący podnieśli zarzut naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 228 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków z przesłuchania J. J. oraz nowej opinii biegłego.

Zgodnie z art. 162 kpc strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Z treści art. 162 k.p.c. wynika, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013r. V CSK 544/12, orz. Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006r., V CSK 237/06, orz. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2013r., V ACa 187/13, orz. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2013r., V ACa 206/13). Stronie, która zastrzeżenia skutecznie nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

W n/n sprawie mimo treści cytowanego przepisu pełnomocnik powodów nie wniósł do protokołu skutecznego zastrzeżenia odnośnie oddalenia postanowieniem z dnia 30 czerwca 2016r. wspomnianych wniosków dowodowych

powodów. Co do oddalenia wniosku o przesłuchanie świadków H. R. i J. J. zastrzeżenie takie w ogóle nie zostało złożone, zaś co do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego wniesione zostało nieskutecznie. Pełnomocnik powodów ograniczył się bowiem jedynie do stwierdzenia, iż składa zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 kpc. (k. 200v,00:11.40). Tym samym jego zastrzeżenia w powyższym zakresie nie mogą być uwzględnione na obecnym etapie postępowania (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008r., III CZP 50/08, orz. Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006r., V CSK 237/06, orz. Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005r., III CZP 55/05), co powoduje, iż zarzuty zawarte w apelacji w powyższym zakresie uznać należy za bezzasadne.

W kontekście powyższego brak było także podstaw do uwzględnienia zawartych w apelacji wniosków dowodowych, albowiem zostały one złożone za późno (art. 381kpc), ponadto Sąd Okręgowy podzielił ocenę wiarygodności sporządzonej w n/n sprawie opinii przez A. Z., o czym w kolejnej części uzasadnienia. Dlatego postanowieniem z dnia 11 stycznia 2017r. Sąd Okręgowy oddalił zawarte w apelacji wnioski dowodowe.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź posiada tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 roku, V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w n/n sprawie nie zachodzi. Uzasadnienie Sądu I instancji zostało sporządzone w sposób prawidłowy, a odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia, w ocenie Sądu Okręgowego, nie sprawia trudności. Zarzut naruszenia art. 328 § 3 k.p.c. okazał się zatem bezzasadny.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie znajduje również uzasadnienia podniesiony w apelacji zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX 172176; wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2008r., sygn. akt I ACa 953/07, LEX nr 4664400). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ona ostać choćby na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., V ACa 721/12, LEX nr 1280278). W ocenie Sądu Okręgowego pozwany w apelacji nie wykazał, aby Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz właściwego kojarzenia faktów. Sąd właściwie ocenił wiarygodność i moc dowodową dowodów zgromadzonych w sprawie. Prawidłowo ocenił zeznania świadków oraz stron postępowania, a także opinię biegłego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego są prawidłowe, na akceptację zasługują również wyciągnięte na ich podstawie wnioski. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zważyć należało, że apelacja wywiedziona przez stronę powodową w przeważającej mierze koncentrowała się na próbie podważenia rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie oceny opinii biegłego sądowego A. Z.. W kontekście powyższego stwierdzenia wymaga, iż opinie biegłego są jednym ze środków dowodowych i Sąd winien dokonywać ich oceny na tle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Warunek i zarazem nakaz kształtowania tej oceny na podstawie obiektywnych kryteriów jest oczywisty i dotyczy wszystkich środków dowodowych. Decydującym czynnikiem w ocenie wartości opinii jest zawsze jej treść powiązana w logiczną całość z okolicznościami konkretnej sprawy. Opinia biegłego, tak jak każdy inny dowód, podlega ocenie Sądu orzekającego, tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Jeżeli z tych punktów widzenia nie nasunie ona Sądowi zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 17.05.1974r. I CR 100/74, niepublikowany). Sąd jest powołany do kontrolowania logicznego biegu przesłanek opinii i do sprawdzenia jej wyników w oparciu o materiał dowodowy

sprawy. Skoro jednak biegły wydaje opinię o takich dziedzinach życia, które wymagają wiadomości szczególnych, Sąd nie może postąpić z opinią biegłego w ten sposób, aby zastąpić pewne wnioski z tej opinii swoimi ustaleniami, opartymi nie na konkretnych faktach, lecz na rozumowaniu, które w oderwaniu od wiadomości fachowych może z łatwością przekształcić się w dowolność. Dlatego też opinie biegłych, analizowane i oceniane mogą być jedynie w zakresie ich fachowości, rzetelności i poprawności wnioskowania, a nie z pozycji wartościowania ich poglądów. Przy ocenie opinii biegłego Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego. Odmiennie ustalenia w tej mierze mogą być dokonane tylko na podstawie opinii innych biegłych, jeżeli ich opinia jest bardziej przekonująca (por. wyrok SN z 13.10.1987r. (...) 228/87, (...)). Przyjęcie opinii biegłego może nastąpić tylko przy spełnieniu podstawowych warunków, takich jak jasność, wewnętrzna niesprzeczność oraz naukowe i logiczne uzasadnienie, ścisły związek z realiami danej sprawy, a także nienaruszenie reguł proceduralnych przy jej uzyskiwaniu. Opinia wydana w niniejszej sprawie przez A. Z. spełnia wszystkie wspomniane wymagania, dlatego zasadnie Sąd Rejonowy uznał ją za w pełni wiarygodny materiał dowodowy. Podkreślenia wymaga przy tym, iż nie można przyjmować, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.02.1974r., II CR 817/73, Lex nr 7404, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.11.2001r., II UKN 604/00). Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (vide: wyrok SN z dnia 5.11.1974r., I CR 562/74, Lex nr 7607, wyrok SN z dnia 10.01.2011r., II CKN 639/99, Lex nr 53135).

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy przesłuchał biegłego na okoliczność złożonej opinii pisemnej i zgłoszonych przez stron zastrzeżeń wyjaśniając w uzasadnieniu, dlaczego uznał tę opinię za właściwą. Ocenę powyższą Sąd Okręgowy podziela. Przedstawiona przez biegłego opinia jednoznacznie i konkretnie odpowiada na postawioną tezę dowodową, a wnioski są należycie uzasadnione. Co prawda obie strony wniosły zastrzeżenia do przedmiotowej opinii, niemniej biegły na rozprawie odniósł się do wszystkich podniesionych zarzutów i w sposób właściwy i przekonujący wyjaśnił istotne wątpliwości, co do treści opinii. Biegły A. Z. przy sporządzaniu opinii uwzględnił całość dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej znajdującej się w zasobach Ośrodka (...) Urzędu Miasta G. dotyczącej działek stron, a nie tylko dokumenty sporządzone na zlecenie stron. Dokumenty, stanowiące podstawę wydania opinii, to nie tylko operaty geodezyjne bezpośrednio dotyczące działek będących własnością stron, ale także dotyczące zaplecza działki nr (...). Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, biegły wielokrotnie podkreślał, iż w najdawniejszym operacie przedstawiającym przebieg granicy pochodzącym z 1973r. wspólna granica pomiędzy działką pozwanych nr (...) a działką (...) (z której w okresie późniejszym została wyodrębniona w wyniku licznych podziałów działka powodów oznaczona nr (...)) ma postać linii prostej, która wyznaczała granice działek pierwotnych (...). Pomimo podziału działki nr (...), w operacie z 1985r. granica nadal zachowuje postać linii prostej. Tak samo, w operatach z 1992r. i 1994r. punkty (...) są ukazane jako punkty leżące na linii prostej. Wskazał, że w żadnym wypadku miarodajnym dowodem położenia znaków granicznych i przebiegu granicy nie może być mapa zasadnicza, gdy istnieją inne dokumenty w postaci szkiców pomiarów, szkiców granicznych czy operatów archiwalnych, które pozwalają na dokładne wyznaczenie znaków w terenie. Wskazania wymaga przy tym, iż biegły wykonał pomiary stosując technologię (...), co pozwala na ich wykonanie z dużą dokładnością. Biegły wyjaśnił również, iż błąd położenia skrajnych punktów granicznych w oparciu o który ustalili przebieg granicy, wynoszący 10 cm, jest konsekwencją m.in. błędu odczytu, odchylenia od pionu tyczki nad punktem oraz błędu stabilizacji punktu granicznego (np. przesunięcia kamienia). Wskazał jednocześnie, iż przyjęta tolerancja mieści się w normie, obszernie i przekonująco wyjaśniając swoje stanowisko w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 17 listopada 2015r. W konsekwencji, na podstawie sporządzonej w sprawie opinii A. Z., której również Sąd Okręgowy nadał walor wiarygodności i zupełności, sporne ogrodzenie wykonane z siatki na słupkach stalowych znajduje się na wspólnej granicy działek nr (...). W tym miejscu wskazać należy, iż w sprawie nie znajdzie zastosowania argumentacja wyrażona w przytoczonym przez skarżących orzeczeniu z dnia 25 września 2013r. I OSK 851/12, albowiem opinia wydana została w oparciu zarówno o oględziny przedmiotowych nieruchomości, jak również na podstawie całości dokumentacji, mogącej stanowić podstawę jej sporządzenia.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 365 kpc w kontekście brzmienia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 28 czerwca 2005r. sygn. akt I C 1798/04. Mocą wiążącą danego orzeczenia

objęte jest to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Moc wiążącą uzyskuje bowiem rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą faktyczną (por. orz. SN z dnia 20.11.2014r., V CSK 6/14). Sąd Okręgowy zważył, iż w sprawie I C 1798/04 kwestia przebiegu granicy nie była przedmiotem odmiennych ocen stron postępowania, nie była ona poruszana. W. i B. P. nie kwestionowali przebiegu granicy pomiędzy działkami nr (...), zaś powódka H. Z. domagała się jedynie wydania części nieruchomości o powierzchni 18m². W sprawie tej, Sąd nie ustalał przebiegu granic pomiędzy działkami, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że doszło do naruszenia prawa własności. Mapa sporządzona przez geodetę M. Ł. stanowiąca integralną część wyroku jest nieprecyzyjna i miała na celu przede wszystkim określenie zajętego przez B. P. i W. P. terenu działki H. Z., zaś wynikający z w/w mapki przebieg spornej granicy przyjmuje postać linii prostej (k. 22). Podnieść przy tym należy, że zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Brak jest tym samym podstaw, aby przyjąć, iż doszło do naruszenia art. 365 kpc.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż zarzut skarżących dotyczące naruszenia przepisów postępowania cywilnego ze sfery dopuszczenia i oceny dowodów tj. art. 278 §1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie. Z przyczyn wskazanych powyżej nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 191 kc w zw. z art. 48 kc i 148 kc albowiem płot posadowiony został na granicy.

Zgodnie z art. 154 § 1 k.c. domniemywa się, że mury, płoty, miedze, rowy i inne urządzenia podobne, znajdujące się na granicy gruntów sąsiadujących, służą do wspólnego użytku sąsiadów. To samo dotyczy drzew i krzewów na granicy. Zatem, z uwagi na powyższe pozwani mieli prawo do zamontowania na ogrodzeniu mat trzcinowych, skoro posiadali prawo do korzystania z ogrodzenia wynikające z art. 154 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadnie również Sąd I instancji uznał, iż powodowie nie wykazali, aby sporne ogrodzenie zostało wybudowane przez nich i stanowi ich własność. Pomimo kwestionowania powyższej okoliczności przez pozwanych, skarżący nie przedstawili dowodów, które potwierdziłyby ich twierdzenia w powyższym zakresie, przy czym to na nich ciążył w powyższym zakresie obowiązek wynikający z art. 6 kc.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż zasadnie Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa W. i B. P.. Z tych też względów, Sąd Okręgowy oddalił apelację powodów na mocy art. 385 k.p.c. jako całkowicie bezzasadną, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 3 i § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Elżbieta Milewska – Czaja SSO Krzysztof Gajewski del. SSR Justyna Kielar